

*Sygn. akt V.2 Ka 725/18*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 marca 2019 r.**

**Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku**

**Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza**

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska

**Protokolant:** Beata Pinior

w obecności Krystiana Nogłego Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu-Zdroju delegowanego do Prokuratury Rejonowej w Rybniku

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2019 r.

sprawy: **A. G. /G./**

**s. W. i M.**

**ur. (...) w B.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

**R. K.**

**s. S. i H.**

**ur. (...) w C.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 158 § 1 kk, art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 6 września 2018r. sygn. akt III K 667/16

I.zmienia zaskarżony wyrok w pkt 17 w ten sposób, że zasądza od oskarżonego A. G. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. C. (1) kwotę 2 184 (dwa tysiące sto osiemdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie przed Sądem I instancji;

II.w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III.zasądza od oskarżonego A. G. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. C. (1) kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

IV.zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie po 10 (dziesięć) złotych i obciąża ich opłatą za II instancję;

- A. G. w kwocie 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych,

- R. K. w kwocie 200 (dwieście) złotych.

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska

**Sygn. akt. V Ka 725/18**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z dnia 6 września 2018r. w sprawie o sygn. akt. III K 667/16 uznał oskarżonego A. G. za winnego:

1. występku z art. 158 par. 1 kk, 157 par. 1 kk i art. 157 par. 2 kk w zw z art. 11 par. 2 kk polegającego na tym, że w nocy 21 lutego 2016r. w C. przy ul. (...) P., w rejonie lokalu B. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał pobicia P. C. (1), K. G. i Z. K., w ten sposób, iż uderzył wymienionych pięściami i kopał po całym ciele, w następstwie czego wymienieni zostali narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 par. 1 kk lub 157 par. 1 kk, a jednocześnie P. C. (1) doznał złamania podgłowego V kości śródrezcza prawego, stłuczenia obu kolan, wielomiejscowych otarć naskórka i potłuczeń ogólnych, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni wynosząc do 6 tygodni, w myśl art. 157 par. 1 kk, a Z. K. doznał krwiaka podspojówkowego oka prawego, ubytku nabłonka rogówki oka prawego wstrząśnienia siatkówki, które to obrażenie skutkowało naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni w myśl art. 157 par. 2 kk i za to na mocy art. 157 par. 1 kk w zw z art. 11 par. 3 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,

2. występku z art. 158 par. 1 kk i art. 157 par. 1 kk w zw z art. 11 par. 2 kk polegającego na tym, że w nocy 9 kwietnia 2016r. w C. w rejonie klubu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał pobicia D. I. (1) w ten sposób, że uderzył wymienionego pięściami i kopał po całym ciele w następstwie czego wymieniony został narażony na niebezpieczeństw nastąpienia skutku określonego w art. 156 par. 1 kk lub 157 par. 1 kk a jednocześnie D. I. (2) doznał wielomiejscowych stłuczeń głowy i powłok ciała z podejrzeniem złamania X żebra po stronie lewej i podejrzeniem w kierunku złamania kości promieniowej kończyny górnej lewej wymagającego unieruchomienia, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni wynosząc do 6 miesięcy i za to na mocy art. 157 par. 1 kk w zw z art. 11 par. 3 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 par. 1 kk i art. 86 par. 1 kk w miejsce orzeczonych wyżej w kar pozbawienia wolności orzeczono wobec oskarżonego A. G. karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. W kolejnym punkcie karę tę warunkowo zawieszono na okres próby 3 lat. Na mocy art. 72 par. 1 pkt. 2 kk zobowiązano oskarżonego A. G. do przeproszenia pokrzywdzonych: P. C. (1), K. G., Z. K. i D. I. (1) na piśmie w formie korespondencyjnej w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Na mocy art. 71 par. 1 kk wymierzono oskarżonemu grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Na mocy art. 46 par. 1 kk orzekł wobec oskarżonego A. G. środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz P. C. (1) kwoty 1895,90 zł oraz częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz P. C. (1) kwoty 5000 zł. Na mocy art. 46 par. 1 kk orzekł wobec oskarżonego również częściowe zadośćuczynienie za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz Z. K. kwoty 4000 zł, a na rzecz K. G. częściowego zadośćuczynienia w kwocie 3000 zł. Na tej samej podstawie orzekł wobec oskarżonego również częściowe zadośćuczynienie za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz D. I. (1) kwoty 2.500 zł. Na podstawie art. 627 kpk zasądził solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. C. (1) kwotę 2712 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie. Nadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w wysokości 280 zł. oraz wydatki postępowania w wysokości 366.05 zł.

Tym samym wyrokiem oskarżony R. K. został uniewinniony od czynu z art. 158 par. 1 kk i art. 157 par. 1 kk i 157 par. 2 kk w zw z art. 11 par. 2 kk z dnia 21 lutego 2016r. Natomiast został skazany za czyn z art. 158 par. 1 kk i art. 157 par. 1 kk w zw z art. 11 par. 2 kk popełniony w dniu 9 kwietnia 2016r.

Apelację wniósł obrońca oskarżonego A. G. i zaskarżył orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1. Naruszenie art. 7 i 410 kpk mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez dowolną oceną dowodów, nieopartą o całokształt ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, sprzeczną z logiką, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez:

-przyjęcie, że skoro pracownikom ochrony oskarżonemu A. G. i oskarżonemu R. K. przeszkadzało zachowanie pokrzywdzonych- kopiącego w drzwi P. C. (1), który chciał się dostać do środka lokalu i nietrzeźwego i śpiącego w łóżku D. I. (1), który nie chciał opuścić lokalu, to mieli oni motyw, aby pobić pokrzywdzonych,

-pominięcie, że Klub (...) w C. znany jest z częstych awantur i bójek między klientami, gdzie mają miejsce interwencje policji,

-nieuwzględnienie w dostatecznym stopniu zeznań świadka Z. K., który wskazał, że nie może potwierdzić, że oskarżony A. G. był sprawcą pobicia w dniu 21 lutego 2016r.

-odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka A. S. (1) i G. Z., którzy jako osoby obce wobec oskarżonego G. nie miały żadnego motywu czy też interesu, aby składać zeznania wspierające jego linię obrony,

-odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka M. G., który wskazał, że oskarżony A. G. w dniu 9 kwietnia 2016r. nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonego D. I. (1).

2. błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w przyjęciu tezy:

- że oskarżony A. G. w dniu 21 lutego 2016r. w C. przy ul. (...). P., w rejonie lokalu B. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał pobicia P. C. (1), K. G. i Z. K., w ten sposób iż uderzył wymienionych pięściami i kopał po całym ciele, w następstwie czego wymienieni zostali narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 par. 1 kk lub 157 par. 1 kk a jednocześnie P. C. (1) doznał złamania podgłowego V kości śródreżca prawego, stłuczenia obu kolan, wielomiejscowych otarć naskórka i potłuczeń ogólnych, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni wynosząc do 6 tygodni, w myśl art. 157 par. 1 kk, a Z. K. doznał krwiaka podspojówkowego oka prawego, ubytku nabłonka rogówki oka prawego wstrząśnienia siatkówki, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni jednocześnie narażając wyżej wymienionych na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 par. 1 kk zatem dopuszczając się przestępstwa z art. 158 par. 1 kk i art. 157 par. 1 kk i art. 157 par. 2 kk w zwz art. 11 par. 2 kk

-że oskarżony A. G. w dniu 9 kwietnia 2016r. w C. w rejonie klubu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał pobicia D. I. (1) w ten sposób, że uderzył wymienionego pięściami i kopał po całym ciele, w wyniku czego D. I. (1) doznał wielomiejscowych stłuczeń głowy i powłok ciała które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni wynosząc do 6 miesięcy tj. występku określonego w art. 156 par. 1 kk czyli winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 par. 1 kk i art. 157 par. 1 kk w zw z art. 11 par. 2 kk.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonych wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmienne co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego A. G. od popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów,

ewentualnie

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Zarzuty podniesione w środku odwoławczym, sporządzonym przez obrońcę oskarżonego A. G. nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew jego twierdzeniom, Sąd Rejonowy w Rybniku prawidłowo ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie odnośnie obu zdarzeń, nie naruszając przy tym, żadnych norm regulujących przebieg postępowania karnego. W tej sytuacji brak było podstaw do uwzględnienia wniosków apelacyjnych o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów czy też o uchylenie wyroku - co w konsekwencji musiało doprowadzić do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia zasady swobody oceny dowodów nie mógł być trafny, gdyż odtworzony przebieg zdarzeń, a konkretnie zachowań oskarżonego A. G. w dniach 21 lutego 2016r. i 9 kwietnia 2016r. znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Polemizując z ustaleniami faktycznymi autor apelacji usiłował wykazać, że Sąd I instancji bezpodstawnie odmówił w całości wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego zaprzeczającym, aby dopuścić się przypisanych mu przestępstw i ustalenia oparł na zeznaniach pokrzywdzonych, które zdaniem skarżącego budzą wątpliwości co do ich wiarygodności.

Na wstępie należy podkreślić, że wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu, zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny tylko wtedy gdy zostanie wykazane, że sąd orzekający oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania nie uwzględnił przy ocenie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Takiego uchybienia Sąd Rejonowy w sprawie się nie dopuścił albowiem sąd ten wskazał dowody, na których oparł ustalenia, a jednocześnie wskazał przesłanki, którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym. Sąd Rejonowy mając do wyboru dwie przeciwstawne relacje przebiegu zdarzeń lub faktu zaistnienia poszczególnych zdarzeń – poczynił ustalenia opierając się na zeznaniach pokrzywdzonych P. C. (2), K. G., Z. K., D. I. (1), a także świadków M. I., M. D., A. I. oraz zapisów monitoringu.

Jeżeli chodzi o zajście z nocy 21 lutego 2016r. to zeznania pokrzywdzonych jednoznacznie wskazywały na sprawstwo oskarżonego A. G., który jako ochroniarz lokalu B. zamiast pilnować porządku w lokalu, przed lokalem wyładował swoją agresję na pokrzywdzonych – opuszczających lokal. Słusznie Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych. Rozpoznanie przez nich dokonane są miarodajną podstawą ustalenia tego, że to właśnie A. G. zadawał ciosy P. C. (1). Właśnie ten pokrzywdzony rozpoznał A. G. podczas okazania zdjęć w dniu 7 kwietnia 2016r. (k. 69) Zeznał wówczas: „On też zadawał mi ciosy z pięści oboma rękami, on mnie bił już po tym, jak ten pierwszy prowadził kilka uderzeń, oni w zasadzie bili mnie równorzędnie”. P. C. (1) rozpoznał oskarżonego A. G. na rozprawie jako jedną z osób, która go pobiła. (karta 297). Nie miał wątpliwości co do tego. Nie wahał się. Należy również zauważyć, że gdy P. C. (1) okazano monitoring z pobicia pokrzywdzonego I., rozpoznał wówczas A. G. jako jednego ze sprawców swojego pobicia. (karta 162). Również K. G. rozpoznał A. G. na tablicy poglądowej (karta 72) Wbrew twierdzeniom apelacji także pokrzywdzony Z. K. rozpoznał A. G. na tablicy poglądowej okazanej mu w dniu 19.04.2016r.. Rozpoznał również tego oskarżonego na monitoringu (k. 180), a także na rozprawie na której w charakterze oskarżonego obecny był A. G.. (k. 317). Rozpoznanie dokonane przez pokrzywdzonych były spójne i słusznie Sąd meriti na ich podstawie oraz na podstawie szczegółowych zeznań samych pokrzywdzonych ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, a w szczególności fakt, iż A. G. w nocy 21 lutego 2016r. dokonał pobicia pokrzywdzonych wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

Kluczowymi dowodami wskazującym na wiarygodność w/w pokrzywdzonych była także dokumentacja medyczna stwierdzająca obrażenia jakich wszyscy trzej pokrzywdzeni doznali właśnie w nocy 21 lutego 2016r. a nie w innym dniu. Sąd Rejonowy w wyczerpujący i logiczny sposób przeanalizował dokumentację medyczną i opinie sądowo-lekarskie. Sąd Rejonowy słusznie wykazał, że doznane przez pokrzywdzonych urazy ciała były efektem pobicia ich przez A. G. i towarzyszące mu osoby, których tożsamości nie udało się ustalić. Sąd Okręgowy w pełni podziela wywód Sądu I instancji w tym zakresie. Jeżeli zaś chodzi o zarzuty obrony, że pokrzywdzonych pobili inni klienci lokalu B., a nie ochroniarze to stanowią one jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę obrony z prawidłowymi ustaleniami

Sadu Rejonowego. Twierdzenia oskarżonego w tym zakresie nie wytrzymują bowiem krytyki gdy zestawia się je z konsekwentnymi i spójnymi zeznaniami pokrzywdzonych, którzy przecież nie mieli żadnych wątpliwości kto i kiedy oraz w jakich okolicznościach ich pobił. Bynajmniej nie wskazywali oni, by zrobili to inni klienci lokalu lub przypadkowi przechodnie, ale byli pewni że zrobili to ochroniarze klubu (...). Zresztą dokładnie opisali przebieg wyjścia z lokalu, kiedy zostali zaatakowani, w jakich okolicznościach. Opisali sytuację z kurtką i że dobijali się do zamkniętych drzwi. Nie ma racji obrońca, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, iż ta sytuacja mogła spowodować oskarżonych. Wręcz przeciwnie wydaje się, że to właśnie dobijanie się pokrzywdzonych do drzwi zamkniętego lokalu wywołało zdenerwowanie i agresję u ochroniarzy którzy otworzyli lokal i zaatakowali pokrzywdzonych. Oczywiście dobijanie się pokrzywdzonych do drzwi choć mogło zdenerwować oskarżonego i jego kolegów to nie mogło usprawiedliwiać ich zachowania wobec pokrzywdzonych. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż ten powód (wskazany przez Sąd I instancji) mógł spowodować całe zajście. Nie mogą zostać zdyskredytowane zeznania pokrzywdzonego P. C. (1) tylko z tego powodu, że był on pod wpływem alkoholu. Przybyli na miejsce policjanci bynajmniej nie wskazywali, by z pokrzywdzonym nie było kontaktu. Jego relacja ze zdarzenia świadczy o tym, e wiedział co się działo i był w stanie zapamiętać przebieg zajścia. Nie zawsze wypity alkohol powoduje zaniki pamięci. Zresztą jak już wskazano wyżej zeznania P. C. (1) są spójne z zeznaniami dwóch pozostałych pokrzywdzonych: Z. K. i K. G.. Zatem zarzut obrońcy, że relacja P. C. (1) nie zasługuje na danie jej wiary nie może być uznany za słuszny.

Sąd Rejonowy wskazał również w wyczerpujący sposób dlaczego nie uznał za wiarygodnych zeznań świadków A. S. (1) i G. Z.. Sąd Rejonowy argumentację Sądu I instancji w pełni podziela. Świadkowie ci „odnaleźli się” po dwóch latach procesu! Nikt wcześniej podczas zeznań składanych w toku postępowania przygotowawczego nie wspominał nawet o dwóch osobach, które miały z bliska obserwować zajście. Ani oskarżeni, ani pokrzywdzeni nie wspomnieli, że jakieś dodatkowe osoby (w tym kobieta) stały i obserwowała zajście. Przecież taki fakt powinien był utkwić w pamięci uczestników pobicia. Przypomnienie sobie o takich świadkach po tak długim upływie czasu budzi poważne wątpliwości co do tego, że oni naprawdę byli obecni na miejscu zdarzenia i je obserwowali. Gdyby nawet dać wiarę że faktycznie A. S. (1) i G. Z. byli na miejscu pobicia i je obserwowali, to powstaje zasadnicze pytanie na ile wiarygodna byłaby ich relacja składana po dwóch latach od zdarzenia. Przecież czyn zarzucany oskarżonemu miał bardzo dynamiczny charakter, było ciemno, na miejscu było wiele osób. Jest wysoce wątpliwym, by przypadkowi świadkowie zapamiętali ze szczegółami przebieg zajścia, kto kogo zaatakował, kto komu zadawał ciosy i potrafili to następnie ze szczegółami odtworzyć po upływie dwóch lat. Dlatego też należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że zeznania A. S. (1) i G. Z. nie polegają na prawdzie, a miały jedynie na celu uwiarygodnienie wersji zdarzenia lansowanej przez oskarżonego A. G. w toku procesu karnego. Sąd Rejonowy w logiczny sposób wyjaśnił też dlaczego uznał za niewiarygodne zeznania świadka M. G.. Sąd Odwoławczy akceptuje w całej rozciągłości to zapatrywanie organu orzekającego I instancji. Sąd Rejonowy prawidłowo też przeanalizował postawę w toku procesu właściciela lokalu (osobę zatrudniającą ochroniarzy) W. S.. Gdyby to inne osoby (a nie ochroniarze) pobili pokrzywdzonych, wówczas nie byłoby żadnych przeszkód, by W. S. przekazał pełny zapis monitoringu, także uwidaczniający zajście przed lokalem. Skoro tego nie uczynił, wbrew wielokrotnym wezwaniom organów ścigania to należy przyjąć za Sądem Rejonowym, iż miał ku temu konkretny powód. Taka postawa osoby dysponującej monitoringiem ze zdarzenia przemawia właśnie przeciwko oskarżonemu G., a nie chroni go przed odpowiedzialnością, jak z pewnością chciałby tego jego pracodawca.

Również ocena dowodów, która legła u podstaw ustalenia przebiegu zdarzenia z nocy 9 kwietnia 2016r. zasługuje na aprobatę Sądu Rejonowego, a zarzuty podniesione w apelacji obrońcy A. G. nie mogły jej podważyć. Również stan faktyczny ustalony na podstawie tak przeprowadzonej oceny dowodów nie budzi żadnych wątpliwości.

Sąd Rejonowy uznał zeznania pokrzywdzonego D. I. (1), M. I., M. D. A. I. za wiarygodne i korespondujące tak ze sobą, jak i z dowodami z dokumentów medycznych wskazanymi wyżej oraz z dowodem z monitoringu. Zeznania te w obiektywny sposób przedstawiały w jaki sposób oskarżeni A. G. i R. K. w przypisanym im dniu potraktowali D. I. (1) tylko dlatego, że zasnął za stolikiem. Pokrzywdzony opisał w jaki sposób był bity przez oskarżonych. Wskazywał, który z oskarżonych go bił, a który trzymał. D. I. (1) po okazaniu mu monitoringu ze zdarzenia rozpoznał tych którzy go bili. Na rozprawie zeznał natomiast: „na 100 % to on” wskazując na oskarżonego A. G.. (k. 268)

Doprecyzował wówczas, że używając przy rozpoznaniu określenia „wysoki z bródką” miał na myśli oskarżonego G.. Wbrew apelacji obrońcy relacja pokrzywdzonego nie jest odosobniona. Znajduje ona mocne potwierdzenie w zeznaniach bezpośrednich świadków. M. I. – żona pokrzywdzonego- po okazaniu jej monitoringu z wnętrza lokalu (okolicy szatni) z całą stanowczością rozpoznała oskarżonego A. G. jako ochroniarza, który pobił przed lokalem jej męża. (karta 142). Opisała też rolę w pobiciu każdego z oskarżonych. M. I. miała możliwość obserwacji całego zajścia. Widziała jak ochroniarze biją jej męża. Nie miała żadnych wątpliwości że jednym z atakujących był oskarżony A. G.. Nie dość tego jej wersję potwierdziła świadek M. D.. Ona również rozpoznała oskarżonego G.. Także świadek A. I. opisał zdarzenie i wygląd sprawców. Relacja pokrzywdzonego oraz bezpośrednich świadków zdarzenia nie pozostawia cienia wątpliwości, że sprawcami pobicia byli oskarżony A. G. i oskarżony R. K. – ochroniarze pracujący w tym dniu w lokalu B.. Zeznania pokrzywdzonego i w/w świadków zostały też częściowo potwierdzone przez menadżerkę lokalu K. S., która podała, że w tym dniu szefem ochrony był A. G.. Również dwie szatniarki: A. S. (2) i M. S. pomogły w identyfikacji osób uczestniczących w pobiciu pokrzywdzonego. Gdy okazano im monitoring ze zdarzenia nie miały wątpliwości, że jednym z mężczyzn jest A. G.. Obie wskazały na tego samego mężczyznę uwiecznionego na monitoringu, którego zarazem M. I. wskazywała jako jednego ze sprawców pobicia jej męża. Stąd też słusznie Sąd Rejonowy uznał zeznania pokrzywdzonego za wiarygodne i mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Dowód z zeznań D. I. (1) był spójny tak z relacją bezpośrednich świadków zdarzenia, pracownic lokalu wymienionych wyżej, dowodem z monitoringu i korespondował z dokumentacją lekarską. Sąd meriti ocenił te dowody jako logiczne i zbieżne ze sobą. Obrazują one sposób zachowania oskarżonych w dniu 9 kwietnia 2016r. wobec pokrzywdzonego D. I. (3). Jednocześnie Sąd meriti odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonych, wskazując dlaczego to uczynił. Z faktu, że Sąd merytoryczny dokonał oceny dowodów – do czego zresztą był zobowiązany- nie wynika samo przez się, że poczynione ustalenia faktyczne są błędne. Ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykraczała poza ramy określone w przepisach postępowania zwłaszcza zaś w art. 4 i 7 kpk. W istocie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, nie przekroczył granic oceny swobodnej, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, a swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Słuszne były ustalenia Sądu iż zachowania oskarżonego A. G. względem pokrzywdzonych stanowiły dwa przestępstwa: pierwsze na szkodę P. C. (1) , K. G., Z. K. z art. 158 par. 1 kk i 157 par. 1 kk i art. 157 par. 2 kk w zw z art. 11 par. 2 kk i drugie popełnione na szkodę D. I. (1) z art. 158 par. 1 kk i 157 par. 1 kk w zw z art. 11 par. 2 kk . Zdarzenia te były rozdzielone czasowo.

Sąd uznał tłumaczenia oskarżonych za nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Trudno dopatrzeć się w dowodach zgromadzonych w sprawie – poza oczywiście wyjaśnieniami oskarżonych i niewiarygodnymi zeznaniami G. Z. i A. S. (1), by nie dopuścili się oni przestępstw w opisanych przez Sąd Rejonowy. Z pewnością nie może ekskulpować oskarżonych ich wersja, że pokrzywdzeni zachowywali się niewłaściwie w lokalu i byli mocno pijani. Gdyby nawet faktycznie tak było ich powinnością było uspokojenie i wyproszenie pokrzywdzonych bez używania wobec nich przemocy. Natomiast gdyby zachowanie pokrzywdzonych naruszało porządek prawny powinni byli wezwać policję, a nie bić pokrzywdzonych. Żaden przepis prawa nie daje ochroniarzom prawa do bicia klientów lokalu który ochraniają , nawet gdyby klienci byli pod silnym działaniem alkoholu. Zrzucanie odpowiedzialności na bliżej nieustalone osoby (jakiś innych klientów lokalu) nie wytrzymuje krytyki z dowodami wskazującymi w ewidentny sposób na sprawstwo oskarżonego A. G.. Wyjaśnienia oskarżonych zostały poddane przez Sąd I instancji wnikliwej analizie i konfrontując je z całokształtem ujawnionych okoliczności Sąd Rejonowy prawidłowo uznał je za niewystarczające, by czynić je samoistną podstawą ustaleń faktycznych.

Dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów nie zawiera w sobie ani błędu, ani nie jest oceną dowolną skoro została poparta wszechstronną analizą całokształtu okoliczności sprawy. Generalnie zarzut naruszenia art. 7 kpk podniesiony w apelacji miał charakter czysto polemiczny. Właściwie sprowadzał się do negocjowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi. W żadnym zaś razie nie mogą one podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną

przez Sąd Rejonowy za prawidłową Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy ani też podstaw do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Odnosząc się do kary orzeczonej wobec A. G. należy przyjąć, że wymierzona została przez Sąd I instancji po rozważeniu szeregu okoliczności mających wpływ na jej wymiar. Nie można uznać jej za rażąco surową, a wręcz przeciwnie wymierzona kara łączna 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 3 lat orzeczone karą grzywny z obowiązkiem przeprowadzenia pokrzywdzonych jest karą łagodną jeśli weźmie się pod uwagę, że występki z art. 157 par. 1 kk jest co do zasady zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5. Oskarżony do tej pory nie był karany, stąd też zaistniała możliwość zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Sąd podkreślił w pisemnych motywach wyroku w jaki sposób na rodzaj i wysokość kary wpłynął stopień zawinienia tego oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości czynu. W tym kontekście orzeczone karę jest karą sprawiedliwą, która winna stanowić dla oskarżonego dostateczną dolegliwość i wdrożyć go w przyszłości do przestrzegania porządku prawnego. Również orzeczone środki kompensacyjne wobec pokrzywdzonych za krzywdę doznaną przez nich są adekwatne do cierpień, których doznali. Ustalone przez Sąd I instancji kwoty nie rażą swoją wysokością. Oskarżonemu zaś uświadomią naganność swojego postępowania i jednocześnie konieczność respektowania dóbr osobistych innych osób.

Z tych też względów, nie podzielając zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu i uznając orzeczenie Sądu Rejonowego w Rybniku za słuszne, Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok nie znajdując jakichkolwiek podstaw ani do zmiany zaskarżonego wyroku ani do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Jedyną zmianą jaką Sąd Odwoławczy dokonał było orzeczenie o kosztach należnych oskarżycielowi posiłkowemu P. C. (1). Ponieważ oskarżony R. K. został uniewinniony od popełnienia czynu na szkodę P. C. (1) nie mógł ponosić kosztów ustanowienia przez niego pełnomocnika. Dlatego orzeczenie Sądu Rejonowego w pkt. 17 zaskarżonego wyroku nie mogło się ostać. Całość kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika przez oskarżyciela posiłkowego powinien ponosić oskarżony uznany za winnego jego pobicia zatem oskarżony A. G.. Stąd też w tym zakresie zmieniono pkt. 17 zaskarżonego wyroku zobowiązując A. G. do zapłaty kwoty 2184 zł na rzecz P. C. (1) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika przed Sądem I instancji.

Jednocześnie obciążono oskarżonego A. G. kosztami postępowania odwoławczego w całości po myśli art. 636 par. 1 kpk jako, że wniesiony w ich imieniu środek odwoławczy nie został uwzględniony.

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska